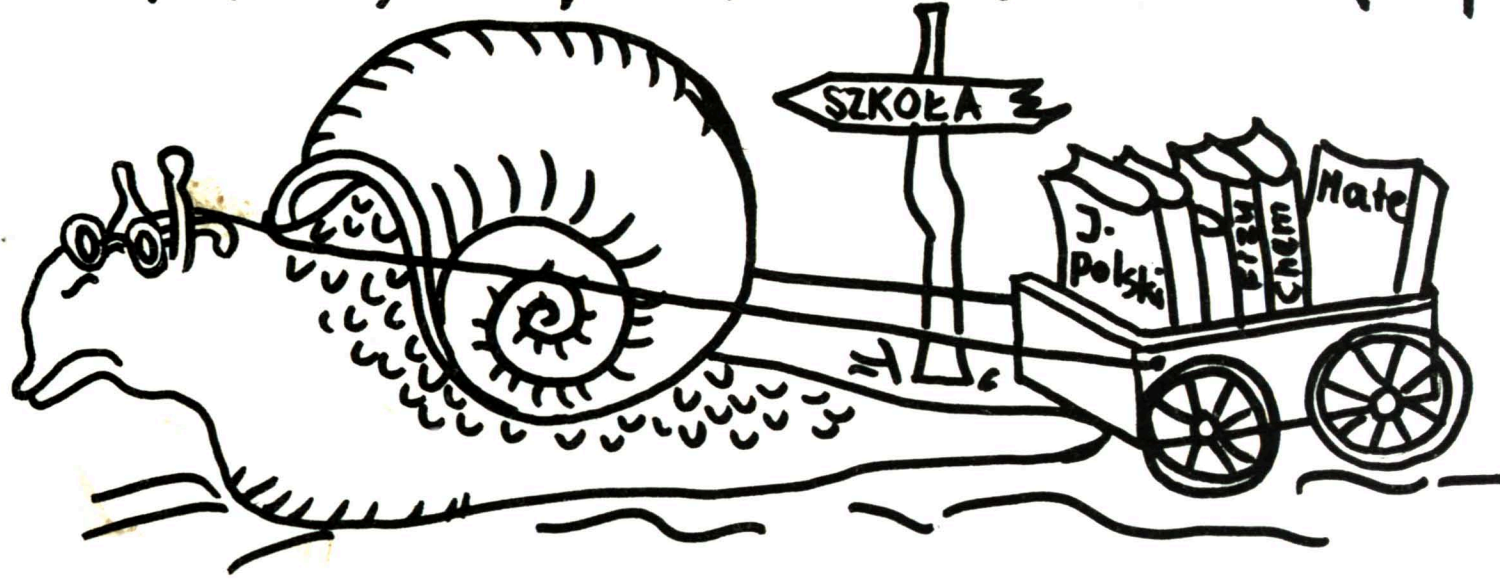
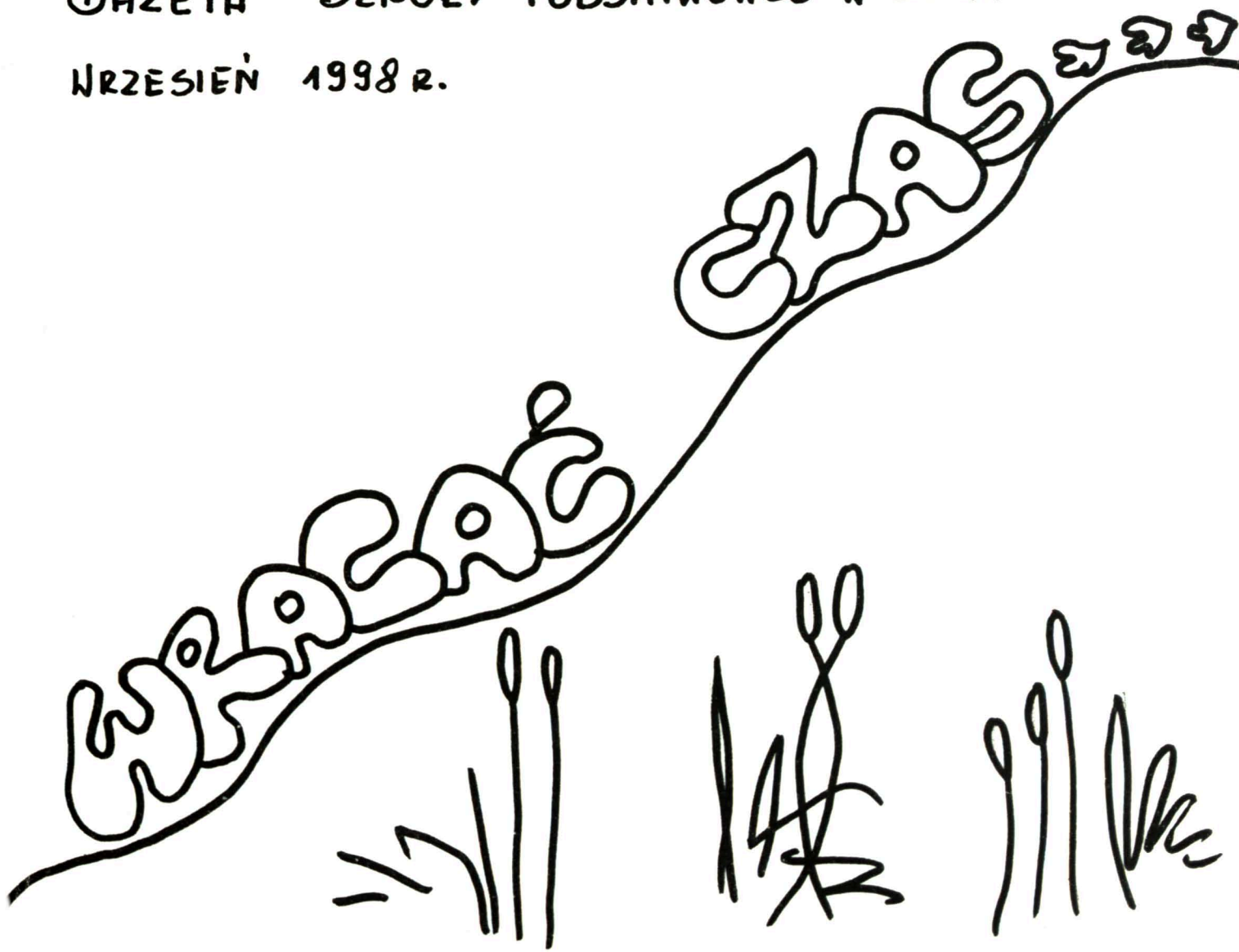


Miejska Biblioteka Publiczna
w Białej Górze
Dzielnica Informacji, Białogóra
WIEDZA REGIONALNA
ul. Szkolna 12
Podlaska
15-610

WIEŚNIKI



GAZETA SZKOŁY PODSTAWOWEJ W SKAWATYCZACH
NRZESIEN' 1998 R.



ADMINISTRACJA I OBSŁUGA

1. Chomiczewska Krystyna
2. Janocha Barbara
3. Jarmoszewicz Maria
4. Ostrowska Wanda
5. Turczyn Urszula
6. Wanilewski Bogdan
7. Zagajska Barbara
8. Zagajski Sławomir



WYCHOWAWCY

- | | | | |
|-----|------------------|-------|----------------|
| O | - E. Stubińska | VIa | - E. Zalewska |
| Ia | - E. Czejłowska | VIb | - H. Petelka |
| Ib | - J. Zubowska | VIIa | - M. Rucińska |
| IIa | - J. Pniewicz | VIIb | - H. Szulej |
| IIb | - W. Haniuk | VIIIa | - W. Stawinska |
| III | - A. Karczuch | VIIIb | - D. Grynuk |
| IVa | - M. Osypuk | | |
| IVb | - J. Buczek | | |
| Va | - A. Gruszkowska | | |
| Vb | - E. Jaluś | | |

KADRA PEDAGOGICZNA

ROK SZKOLNY 1998/99

1. Koniulsi Maria
2. Dorota Maria
3. Buczek Józefa
4. Czajkowska Elżbieta
5. Czeberkus Ludmiła
6. Chłóv Beata
7. Dmistrulsi Krystyna
8. Gusszkowska Anna
9. Gryciulsi Dorota
10. Kaponiulsi Antonina
11. Koniulsi Wina
12. Iwaniulsi Sławomir
13. Jolimeculsi Edyta
14. Kaciuczelci Alicja
15. Kuniowicz Monika
16. Laska Jolanta
17. Osypulsi Maria
18. Petelcka Helena
19. Puniowicz Inna
20. Ruciniulsi Matgorzata
21. Skubiniulsi Elżbieta
22. Stawiniulsi Walentyna
23. Szczur Jadwiga
24. Szulej Helena
25. Wit Maria
26. Zalewska Elżbieta
27. Zuhowska Jolanta

Opr. Kordina
Kedziwicz
//

Szkolny „Śmietnik”

DOBRY CZY ZŁY?

Rok szkolny znówu się zaczął. Również „Śmietnik” przebrwał i jest znówu z wami. Co pomyślicie o naszej gazecie. Pomóżcie nam ją ulepszyć. W tym celu „Śmietnik” przeprowadza ankietę. Odpowiedzcie na pytania i przekażcie ją jednemu z redaktorów.

1. Od jak dawna czytasz „Śmietnik”?

- a. to jest pierwszy numer
- b. od kilku miesięcy
- c. od roku
- d. dłużej

2. Jak często kupujesz „Śmietnik”?

- a. każdy numer
- b. w drugi, trzeci numer
- c. rzadziej

3. Co skłania Cię do kupienia „Śmietnika”?

- a. ciekawa okładka
- b. informacje zawarte w piśmie

4. Jak oceniasz artykuły „Śmietnika”?

- a. dobre
- b. średnie
- c. złe

5. O czym chcesz przeczytać w „Śmietniku”?

- a.
- b.
- c.

6. Co chcesz zobaczyć na okładce „Śmietnika”?

- a.
- b.
- c.

7. Jakim tematom powinniśmy poświęcić więcej miejsca?

- a.
- b.
- c.

8. PODAJ SVOJE DANE:

Imię i nazwisko

Klasa

OPRACOWANIE:

M. KOBUS

NAJLEPSI UCZNIOWIE

W ROKU SZKOLNYM 1997/98.

DANE Z 19.06.1998r. Koniec roku szkolnego.

KL. Ia

- | | |
|---------------------------|-----|
| 1. Leszek Buczek | 5,1 |
| 2. Bartłomiej Skubiniński | 5,1 |
| 3. Arkadiusz Ślawiński | 5,1 |
| 4. Mateusz Chomiczewski | 5,0 |
| 5. Paweł Chomiczewski | 5,0 |
| 6. Bartłomiej Pruniewicz | 5,0 |
| 7. Katarzyna Hołaszk | 5,0 |

KL. Ib

- | | |
|-------------------|-----|
| 1. Ariel Orzełek | 5,4 |
| 2. Joanna Bereska | 5,0 |

KL. II

- | | |
|---------------------------|------|
| 1. Sławomir Szawarski | 5,57 |
| 2. Karol Zalecki | 5,29 |
| 3. Tomasz Ślawiński | 5,14 |
| 4. Zbigniew Dudkiewicz | 5,14 |
| 5. Wojciech Wereszczyński | 5,14 |
| 6. Patrycja Machaczewska | 5,0 |
| 7. Marcin Kuniewicz | 5,0 |
| 8. Łukasz Chrol | 5,0 |
| 9. Rafał Beretka | 5,0 |

KL. III

- | | |
|-------------------------|------|
| 1. Aleksandra Skubinska | 5,42 |
| 2. Anna Chomiczewska | 5,14 |
| 3. Marcin Hasiuk | 5,14 |
| 4. Izabela Kuniewicz | 5,14 |
| 5. Katarzyna Panasiuk | 5,14 |
| 6. Katarzyna Pruniewicz | 5,14 |
| 7. Tomasz Ślawiński | 5,14 |

KL. IVb

- | | |
|---------------------------|------|
| 1. Amiła Hasiuk | 5,44 |
| 2. Monika Pawlik | 4,77 |
| 3. Agnieszka Wermozuk | 5,0 |
| 4. Iwona Kobus | 4,88 |
| 5. Monika Ponieważ | 4,66 |
| 6. Barbara Słoduszkiewicz | 4,66 |
| 7. Eliza Kuszczyńska | 4,55 |
| 8. Małgorzata... | 4,55 |

KL. IVa

- | | |
|-------------------------|------|
| 1. Tomasz Skubiniński | 5,3 |
| 2. Karol Jabłoński | 5,2 |
| 3. Radosław Szczur | 5,1 |
| 4. Katarzyna Orzeleniec | 4,88 |
| 5. Luiza Kossowska | 4,6 |
| 6. Rafał Chomiczewski | 4,2 |

C.D.

1.5

KL. Va

1. Andrzej Brejer 5,0
2. Joanna Kaliszuk 5,0
3. Maciekiewicz Anna 5,0
4. Katarzyna Mironowicz 4,9
5. Justyna Łuszczewska 4,8

KL. V b

1. Magdalena Ponieważ 5,2
2. Joanna Ciescionuk 5,1
3. Malwina Parczewska 5,0
4. Izabela Parczewska 4,8

KL. VI a

1. Mażena Szulej 5,4
2. Ewa Szawarska 5,4
3. Martyna Sanicka 5,3
4. Karol Gryciuk 5,1
5. Magdalena Denisiuk 5,1

KL. VI b

1. Magdalena Rucinska 5,0
2. Marek Szolucha 4,9
3. Emilia Kietoszka 4,72
4. Ksenia Ciepla 4,72

KL. VII a

1. Ameta Buraczyńska 5,25
2. Joanna Parczewska 5,17
3. Sylwia Gruszkowska 5,17
4. Małena Chomiczewska 4,83
5. Daniel Kadłubawski 4,83
6. Karolina Maciekiewicz 4,83

KL. VII b

1. Ewelina Janocka 5,2
2. Ameta Łuciuk 4,92
3. Beata Zieniewicz 4,8
4. Barbara Szczur 4,75

KL. VIII a

1. Barbara Komorawska 4,92
2. Marek Denisiuk 4,92
3. Katarzyna Kumienczuk 4,92
4. Agnieszka Kereszczynska 4,92
5. Renata Cwotna 4,85
6. Paweł Karilewski 4,85
7. Emilia Sielstra 4,77

KL. VIII b

1. Jadwiga Tur 5,15
2. Marcin Hosiuk 4,77
3. Iwona Malenicz 4,77

WSPOMNIENIA Z WAKACJI



Już po raz drugi harcerek z naszej szkoły wyruszyli na obóz. Tym razem wybraliśmy się w góry - poznaliśmy rozciągnięty Beskid Makowski.

Od zachodu jest to Pasmo Pełewskie zaczynające się nad wodami Jeziora Żywieckiego. Cały Beskid Średni (Makowski) charakteryzuje się równoleżnikowym przebiegiem pasm górskich.

Maków Podhalański to miejscowość, która była siedzibą naszego obozu. Poznaliśmy historię miasta i dowiedzieliśmy się, że masowa Małów pochodzi od rosnącego tam masowo malwu polnego. Środkowe położenie miasta sprawia, że miasto jest prawie odwiedzane przez turystów. Najbliższe dworce posiadają dobre warunki biometeorologiczne, bo nie występują

tam nagłe zmiany ciśnienia. Taki doskonały klimat ma wpływ na jego znaczenie jako uzdrowiska. Miasto posiada dogodne połączenie kolejowe z Uralowem, Żywcem i Bielskiem oraz z Żalopanem.

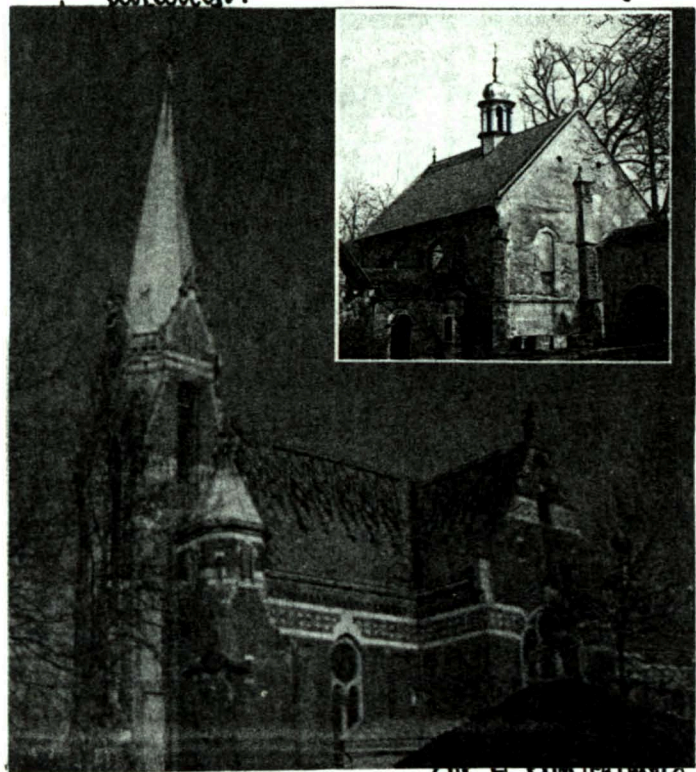
Na naszą wyprawę docieraliśmy etapami. Na peronie 28.06.98 zbiórka na przystanku PKS. Potem podróż autobusem do Białej Podlaskiej, a stamtąd wraz z całą grupą obozowiczów z Łosie i Białej Podlaskiej koleją do Makowa z przesiadką w Nowoszawie. Podróżowaliśmy nocą i w związku z tym staliśmy się jak najbardziej monotonią podróży. Śpiewaliśmy, opowiadaliśmy dowcipy, rozmawialiśmy naszymi obozowymi współpracownikami. Czas mijał szybko.

W pierwszej chwili zauważyliśmy, że zginął nasz kolega - Marcin. Po drugiej chwili wychowawcy odnaleźli go zamkniętego w wagonie nocy. Do Malowa dotarliśmy bez większych przygód. Okazało się, że będziemy mieszkać w internacie. Budynki były malowniczo położone. Na początku poznaliśmy najbliższą dolinę.

Po zwiedzeniu Malowa postanowiliśmy się wybrać do większych miast. W planach pierwsze było Zakopane. Główną atrakcją był wyjazd kolejką linową na Kasprowy Wierch. Na szczycie spędziliśmy około półtorej godziny. Ciekawostką, którą zobaczyliśmy na górze był śnieg leżący w połowie lata i granica ze Słowacją. Oprócz tego przechadzaliśmy się głównym deptakiem w Zakopanem. Następnego dnia wyruszyliśmy się do Krakowa. Naszym celem był Wawel i Kościół Mariacki. Na Wawelu widzieliśmy Katedrę Wawelską, krypty, poza tym dotykaliśmy

opr. Joanna Parzeńska
Kraków

serca Dzwoonu Zygmunta. Dodatkowo odwiedziliśmy zbrojownię i Starobiec wawelski. Kościół Mariacki był również ciekawy. Na ścianach widać zobaczyliśmy główny ołtarz wyrzeźbiony przez Nita Stwosza. Jest on jednym z najczęściej oglądanych rzeźb w Krakowie. Po zwiedzeniu miast przyszedł kolej na wspinaczkę. Babia Góra mierząca 1725 m n.p.m. okazała się trudna do zdobycia. Wędrówka na szczyt i powrót zajęły nam cały dzień. Odwiedziliśmy też Żywiec, Kalwarię Zebrzydowską i Sulechów Berdychów. Jedynym słowem obóz był pełen przygód i emocjonujących atrakcji.



Opł. H. Czerwinski

UCZESTNICY OBOZU HARCERSKIEGO
W MAKOWIE PODHALANSKIM.

- LIPIEC 1998 r.



ZAWIERANIE
NOWYCH
ZNAJOMOŚCI

CO NAJBARDZIEJ PODOBAŁO SIĘ
UCZESTNIKOM BIWAKU -

POBYT
W SZKOLE
PRZETRWANIA

WSZYSTKO

WSPANIĄKA
RODZINNA
ATMOSFERA

GNOJNO 98'

PIĘKNE KRAJOBRAZY

ZACIĘTY POJEDYNEK
"PIKILA SIATKOWA"
KADRA - UCZESTNICY

BIEG PATROLOWY

DYSKOTEKI

NOCNE STRACHY

POSILKI PRZYGOTOWYwane
PRZEZ P. OSTROWSKĄ

NOCNE WARTY

PROSIMY O GNOJNO 99'

Pytania i odpowiedzi



Który z polskich poetów był biskupem i księciem?

Ignacy Krasicki urodził się 3 II 1735 r. w Dubiecku, a zmarł 14 II 1801 r. w Berlinie. Pochodził z rodziny magnackiej. Po studiach teologicznych został kanonikiem, a następnie biskupem i arcybiskupem. W 1776 otrzymał godność senatora i tytuł książęcy. Późniejsze pokolenia nazwały go „**Księciem poetów polskich**”.

Niektóre twory podpisywał „**XBW**”- tzn. Książę Biskup Warmiński. (W XVIII wieku wyraz „książę” pisano przez x – xiążę. Dzisiaj posługują się literą „x” niektórzy księża katolicy, podpisując się „x. Stanisław”, co oznacza książdz Stanisław).

Który polski wybitny pisarz XIX-wieczny urodził się w Wigilię Bożego Narodzenia?

W Wigilię Bożego Narodzenia, tzn. 24 XII 1798 roku, urodził się **Adam Mickiewicz**. Skończył szkołę dominikańską w Nowogródku, a następnie filologię klasyczną na Uniwersytecie w Wilnie. Otrzymał też solidne wykształcenie w dziedzinie literatury ojczystej i historii. Pracował jako nauczyciel w Kownie. Za działalność w Towarzystwie Filomatów i Filaretów osadzono go w więzieniu, a następnie zesłano do Rosji. Nigdy nie wrócił już do kraju rodzinnego. Mieszkał jeszcze w Niemczech, we Włoszech i we Francji. Pracował na uczelniach europejskich: w Collège de France (wym. pol. koleż de frans) oraz w Lozannie, w Szwajcarii. Zmarł 6 XI 1855 roku w Konstantynopolu, gdzie chciał utworzyć polskie oddziały, mające wystąpić przeciwko Rosji.



Którego poetę nazwano „lirnikiem mazowieckim”?

„**Lirnikiem mazowieckim**” nazwano **Teofila Lenartowicza**, ponieważ w swoich utworach traktował wieś mazowiecką jako naturalne źródło wartości moralnych, narodowych i estetycznych. Paweł Hertz, wydawca powojennego wyboru poezji Teofila Lenartowicza, napisał: „...tam gdzie utrwała bliski sobie krajobraz i nastrój wsi mazowieckiej, gdzie z miłością opisuje biedy i radości chłopskie, gdzie pozwala, by czytelnika owiał błękitny dym smolnych polan z kurpiowskiej okolicy – tam Lenartowicz jest poetą”.

Kto napisał pierwszy Słownik języka polskiego?

Pierwszy słownik języka polskiego jest dziełem **Samuela Bogumiła Lindego**. Wyrazy do słownika zebrał Linde z pism narodowych, mowy potocznej, a następnie ułożył je w kolejności alfabetycznej. Dzieło to zajęło Samuelowi Lindemu kilkanaście lat życia. Należy mu się za to wdzięczność pokoleń.

Co to jest symbol?

Symbol to znak, pojęcie, motyw lub zespół motywów użytych do oznaczenia innego przedmiotu. Interpretacja symbolu jest albo tradycyjna (wynika z praktyki życiowej, z tradycji literackiej), albo dopuszcza wieloznaczność i dowolność. Przykładowo: „jabłko” może być tylko „owocem” lub symbolem „grzechu” (złego postępowania pierwszych ludzi – Adama i Ewy – w raju), „róża” – „kwiatem” lub symbolem „miłości”.



WAKACYJNE PODRÓŻE NADBUŻAŃSKIM SZLAKIEM

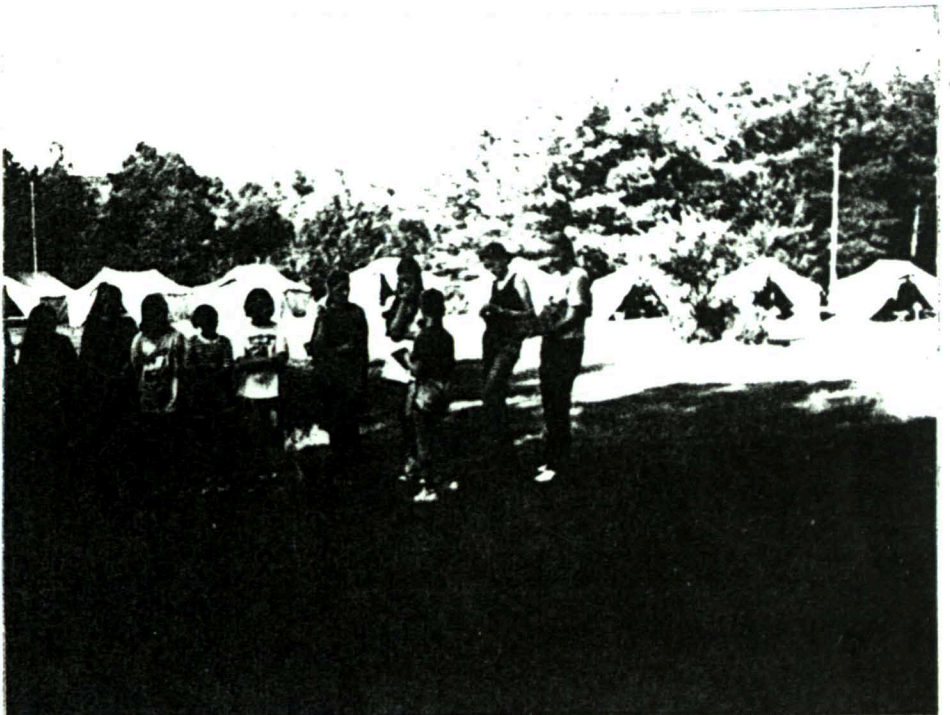


29 LIPCA 1998R.

WYJAZD ZE SKAWATYCZ
ODBYŁ SIĘ O GODZ. 13.⁰⁰
TRZYDZIESTOOSOBOWA
GRUPA UCZNIÓW NASZEJ
SZKOŁY UDAŁA SIĘ DO
MALOWNICZO POŁOŻONEJ
W DOLINIE BUGU MIEJSCOWOŚCI
GNOJNO.
WIEŚ TA ZNAJDUJE SIĘ
W ODLEGŁOŚCI 100 KM
OD SKAWATYCZ.
PODRÓŻ MINĘŁA
SZYBKO.

ZAMIESZKALIŚMY W STANICY HARCERSKIEJ HUFCA BIAŁA PODLASKA.
PRZEZ NAJBLIŻSZE CZTERY DNI NASZYM DOMEM BYŁ NAMIOT.
PO ZAJĘCIU MIEJSC W NAMIOTACH OBEJRZELIŚMY GRANICĘ. WIECZOREM
PRZY OGNISKU WESOŁO PEYNAŁ CZAS. DOOKOŁA SZUMIAŁ PIĘKNY
SOSNOWY LAS.

GŁÓWNA, ATRAKCJA
DNIA BYŁA CAŁODOBO-
WA WARTA, SZCZEGÓLWIE
EMOCYJONUJĄCA W NOCY,
O PÓKNOCY.



30 LIPCA 1998r.

DZIEŃ BIWAKOWANIA BYŁ ŚCIŚLE ZORGANIZOWANY. POBUDKA, GIMNASTYKA, TOALETA PORANNA, A PO NIEJ PYSZNE ŚNIADANIE. POTEM APEŁ, NA KTÓRYM POZNAWALIŚMY PLAN DNIA.



W DRUGIM DNIU BIWAKOWANIA WYRUSZYLIŚMY DO DROHICZYNA. HISTORIA TEGO MIASTECZKA SIĘGA XI WIEKU. OBEJRZELIŚMY LICZNE ZABYTKI SAKRALNE, ORAZ ODBYLIŚMY REJS STATKIEH „DROHICZYN” PO RZECIE BUG. OGLĄDALIŚMY PANORAMĘ MIASTA Z RZĘKI I Z GÓRY ZAMKOWEJ. SZCZEGÓLNIWIE NASZ WZROK PRZYCIĄGAŁ DOM DANIELA OLBRYCHSKIEGO. NAWET NIE BYLIŚMY MOCNO ZAJKOCZENI, GDY ZOBACZYLIŚMY AKTORA NA ULICY. W CZASIE NASZEJ WIZYTY W MIEŚCIE ODBYWAŁY SIĘ OBCHODY 500 ROCZNICY UZYSKANIA PRAW MIEJSKICH.



PO POWROCE DO STANICY ZJEDLIŚMY BARDZO SMACZNY OBIAD PRYGETOWANY PRZEZ P. WANĘ OSTROWSKĄ.

PO OBIEDZIE KRÓTKI ODPOCZYNEK.

PO ODPOCZYNKU PRZYSTRĄ PILIŚMY DO REALIZACJI DALSZEJ CZĘŚCI PROGRAMU DNIA. SPOTKALIŚMY SIĘ Z POLICYJANTEM ASP. ZDZISŁAWEM KOZKOWSKIM.

BYŁO SYMPATYCZNIE. POLICYJANT UCZYŁ NAS STRZELAĆ Z WIATRÓWKI, A POTEM ZORGANIZOWAŁ DWA KONKURSY: STRZELANIA Z WIATRÓWKI I WIEDZY O PRZEPISACH RUCHU DROGOWEGO.

DZIEŃ ZAKOŃCZYLIŚMY PIECZEM KIEKIBASY PRZY OGNISKU I DYSKOTEKĄ DO GODZ. 22⁰⁰



31 LIPCA 1998r.



JUŻ OD RANA WSZYSCY MYŚLELI O WYCIĘCZCE DO SERPELIC. OKOŁO 10⁰⁰ WYRUSZYLIŚMY. ZWIEDZILIŚMY MIEJSCOWOŚĆ WYPOCZYNKOWĄ, KOŚCIÓŁ, DROGĘ KRZYŻOWĄ I SKORZYŚTAŁIŚMY Z KĄPIELISKA I PLAŻY.

PÓTEM UDALIŚMY SIĘ Z WIZYTĄ DO OBOZU PRZETRWANIA.

JEGO KIEROWNIKIEM BYŁ P. B. NOWIKOWSKI. POKAZAŁ NAM SPOSOBY PRZEMIESZCZANIA SIĘ W TRUDNYCH WARUNKACH. ODWAŻNIE MOGLIŚMY SIĘ PRZEJŚĆ PO MURZYŃSKIM MOŚCIE, PO LINIE PRZEJECHAĆ W UPRĘŻY ALPINISTY. WSZYSTKO TO, BARDZO BYŁO CIEKAWE.

PO POŁUDNIU NATOMIAST WYRUSZYLIŚMY DO WSI GNOJNO. PORUSZALIŚMY SIĘ WZDŁUŻ RZĘKI BUG, PO HAŁOWNICZO POŁOŻONYCH WZGÓRZACH NADBUŻAŃSKIEGO PARKU KRAJOBRAZOWEGO. DROGA NIE BYŁA KĄTNA, MUSIELIŚMY SIĘ WDRAPYWAĆ NA STROME, PIASZCZYSTE ZBOCZA GÓR. W GNOJNIE ZWIEDZILIŚMY KOŚCIÓŁ I ZROBI- LIŚMY ZAKUPY.

PO POWROCIE ODBYŁY SIĘ ZAKODY SPORTOWE. WIECZOREM PODSUMOWALIŚMY DZIEŃ PRZY OGNISKU.

1 SIERPNI 1998r.

POBUDIŁA, GIMNASTYKA, TOALETA, ŚNIADANIE, APEL - STOP Z PRZYKROŚCIĄ, NALEŻY PRZY- NAĆ, IŻ BYŁ TO OSTATNI DZIEŃ NASZEGO BIWAKU. W GNOJNIE. WSZYSCY ZAJĘLI SIĘ PAKOWANIEM SWOICH RZECZY, A ZARAZ POTYM ROZEGRANO MECZ PIŁKI SIATKOWEJ KADRA BIWAKU - UCZESTNICY. PO ZACIEŻYCH BOJACH WYGRAŁA KADRA.

PÓTEM OBIAD, BIEG PATROLOWY I APEL KONCZĄCY CAŁĄ IMPREZĄ

TRUDNO. MUSIELIŚMY WRACAĆ DO SKAWATYCZ.



DZIEKUJEMY KADRZE BIWAKU, KTÓRA ZORGANIZOWAŁA NAM WSPANIAŁY, CHOCIAŻ KRÓTKI, WYPOCZYNEK OD CODZIENNOŚCI.

BYLI
Z
NAMI

P. ANTONINA HAPONIUK
P. HELENA PETELSKA
P. ANNA GRUSZKOWSKA
P. LUCYNA CZEBERKUS
P. NANDA OSTROWSKA
P. BOGDAN WASILEWSKI
+ AUTOBUS SZKOLNY.

PRZYGOTOWAŁA: S. GRUSZKOWSKA

IMIENNIK

Aneta - imię to wywodzi się z języka francuskiego - Anette - i stanowi zdrobniałą formę imienia Anna.

Aneta jest dziewczyną, która miotała namietnościami. Często przeżywa rozterki i dylematy. Trudno jej podjąć decyzje, a jeżeli na coś szybko się zdecyduje, rzadko jest to decyzja trafna. Ceni sobie wygodne życie. Uwielbia przyrodę i ruch.

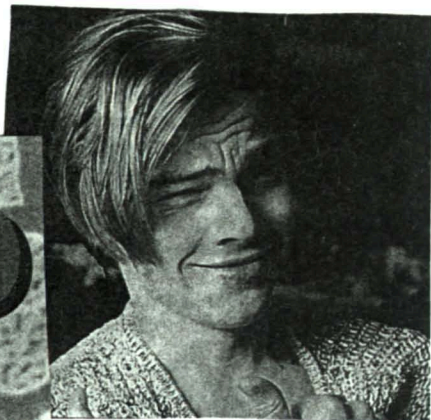
Marcin - Imię pochodzenia łacińskiego oznaczające - należący do Marsa. Marcin, jest bardzo ciekawy świata, jednak wrodzona niesmiałość skłania go do drążenia na drugim planie. Ponieważ jest go skąpy i zamknięty w sobie, trudno znać jego poglądy i zamierzenia. Odpowiadają mu zawody pozwalające łączyć intelekt ze zddnościami manualnymi.

Michał - jest to imię pochodzenia hebrajskiego oznaczające - Któż jak Bóg. Z jednej strony właściciela imienia cechuje analityczny umysł, silna wola, konsekwencja i wytrwałość w dążeniu do celu, z drugiej zaś strony potrafi on skutecznie zmiechać do siebie znajomych i przyjaciół.

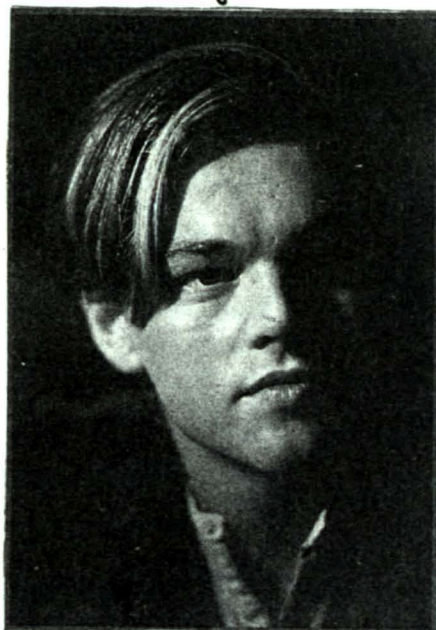
Twardo jest mu wyzbyć skłonności do mówienia wszystkiego prosto w oczy, do wyrażenia swojej opinii na każdy temat, do czynienia uszczypliwych uwag itp.

Opracowała
Katarzyna Cholewińska

Leonardo DiCaprio



Urodził się 11 listopada 1974 r. w Los Angeles. Imię otrzymał na cześć Leonarda da Vinci. Jest wysoki, szczupły, nosi włosy z tyłu krótko ostrzyżone, a z przodu długą grzywkę opadającą mu na oczy. Jego ulubiony strój to dzinsy i podkoszulki. Aktorem postanowił zostać już po podstawówce. Po raz pierwszy stanął przed kamerą jako dziesięcioletek w reklamówkach samochodzików. Potem grał w serialach: "Dzieciaki kłopoty i my", "Lessie" i "Santa Barbara". Na dużym ekranie debiutował niewielką rolką "Spokojnie tatuśku". Jednak za debiut filmowy uważa dopiero rolę w "Chłopcach w świetle". Następną rolą ujętą w "Wzroście chłopca" i "Co gryzie Gilberta Grape'a" przyniosła Leonardowi nominację do Złotego Globu i Oscara. Zagrał też Artura Rimbauda w "Ciekawym zaciemieniu" Agnieszki Holland. Za rolę w "Romeo i Julii" DiCaprio nagrodzony Srebrnym Niedźwiedziem na festiwalu w Berlinie. Ostatnio zagrał w "Chłopie w żelaznej masce".



JAK ZMIERZONO PRĘDKOŚĆ ŚWIATŁA?

W połowie XIX w. francuski fizyk Jean Foucault zmierzył prędkość światła. Użył do tego celu dwóch lusterek oddalonych od siebie o 20 m.

Jedno z nich było nieruchome, a drugie niwierało wykonując 800 obr. na sekundę. W kierunku ruchomego lustra wysyłano promienie świetlne, a odbijały się w stronę lustra nieruchomego. To lustro z kolei odbijały promienie z powrotem w kierunku lustra ruchomego, które kierowało światło do punktu wyjściowego. W czasie potrzebnym na to, żeby światło pokonało dystans od jednego lustra do drugiego i z powrotem, lustro wirujące obracało się o pewien kąt, skutkiem czego promień wracający do źródła światła zboczył nieco z pierwotnego toru.

Foucault był w stanie obliczyć, jak długo światło biegnie między lustrami, a w konsekwencji, jaka była jego prędkość. Ostatecznie w 1862 r. ogłosił iż prędkość wynosi 300 939 km/s.

W latach dwudziestych naszego stulecia amerykański fizyk Albert Michelson wysyłał promienie światła rurą próżniową o długości 1600 m. Eliminował w ten sposób wpływ powietrza na prędkość światła. Współczesne pomiary pozwoliły ustalić, że wynosi ona 299 793 km/s.

Jean Foucault (1819 - 1868)

fizyk, który
poświęcił 12 lat na
badanie prędkości
światła.

W roku 1984 na folwark zwierzęcy, ukryty w tajemniczym ogrodzie Edenie, przybył słynny zaklinacz koni, zwany Smutkiem.

— Witaj Smutku — przywitał go zapłakany lampart, buszujący w zbożu na Wschód, od Edenu w beznadziejnym poszukiwaniu patyków i patyczków.

— Nie martw się mój drogi, wkrótce nastanie nowy, hispaniały świat — powieszył go zaklinacz koni — Mam jeszcze życie przed sobą.

— O nie. Życie nie jest snem, człowieku, szczególnie w tej szklanej menażerii. Oni chcą zabić drozda! Z zimną krewią!

Zaklinacz koni zaczął się jak rażony gromem.

— Kto? — zapytał gniewnie.

— Ty, Tracy i jego tygrys.

— Och! Wyznaje, że żyłem dotąd jak liść na wietrze, ale koniec starych czasów. Przemięło z wiatrem. To kłębisko zmij będzie wkrótce musiało pograzić się w mroku!

— To chyba żart? — westchnął zafaszykowany lampart. — Jesteśmy przecież nadzy wśród wilków!

Zaklinacz koni uśmiechnął się lekko.

— Lamparcie — rzekł. — Nie wiesz komu bije dzwon? Teraz musimy się rozstać. Ale umówmy się na bilard o upiór do dziesiątej. Zdradze ci wtedy przepowiednie. Dziś Tracy będzie musiał odejść do wieczności.

— Jesteś pewien? — zapytał lampart wciąż niewinnie.

— Przysięgam na imię wozy, które dostanę od matego księcia Hauarycego.

Odszukaj w tej historyjce co najmniej piętnaście tytułów książek i podaj nazwiska ich autorów.



SUPER UŚMIECH

Pan Iksiński wchodzi do piwiarni i zamawia osiemnaście piw.

– O rety! – dziwi się kelner. – Wypije pan aż tyle?!
– Nie wiem, ale na drzwiach zobaczyłem napis „Poniżej osiemnastu nie obsługujemy!”

• • •

Kolega zwierza się panu Iksińskiemu.

– Wie pan, mieszkam w tak zakazanej dzielnicy miasta i w tak okropnym domu, że kiedy lokatorzy płacą komorne, przychodzi do nich policja, żeby zbadać, skąd mają pieniądze...

• • •

Mądralówna do swojego chłopaka:

– Słyszałam, że przystojni chłopcy są zawsze zarozumiali.
– To przesąd! Ja na przykład nie jestem zarozumiały...

• • •

Dziadek Mądrała opowiada swemu koledze:

– Wczoraj po raz pierwszy zobaczyłem mojego najmłodszego wnuka. Jest gruby, prawie łysy, bezzębny i co chwila pociąga z butelki...

– Straszne! I w jakim wieku jest ten młody człowiek?
– Ma trzy miesiące...

• • •

Iksiński zwierza się Mądrali:

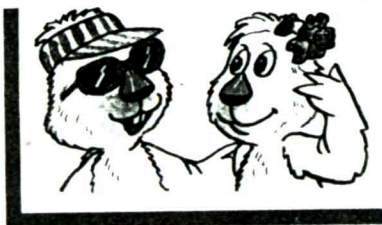
– Jak będę miał iść do wojska, to sam sobie kupię armatę i się sprywatyzuję...

• • •

Mądralówna pyta młodszego brata:

– Do kogo piszesz ten list?
– Do kolegi; jest teraz na obozie.
– Ale przecież nie znasz adresu!
– Właśnie proszę, żeby mi go podał...

• • •



Jaś pyta ojca, czy boi się zajęcy.

– Nie, skąd ta myśl?
– To dlaczego bierzesz na polowanie strzelbę i psa?

(*Ola Bartkiewicz, Łódź*)

– Wiesz, jestem zaproszony na wesele! – mówi królik do swego znajomego królika.

– Jako gość, czy jako pasztet?

(*Magdalena Magda, Marciszów*)

Iksiński podchodzi do kiosku „Ruchu”:

– Poproszę najnowszy „Uśmiech Numeru”!
– Będzie dopiero po obiedzie.

– Ale ja już zjadłem obiad...

Nauczycielka pyta:
– Kto tam tak się kręci?
– Ziemia! – odpowiada jakiś głos.
– Kto to powiedział? – dobiega nauczycielka.
– Kopernik...

• • •

Po jakiej drodze jeszcze nikt nie chodził? (Po Mlecznej)

• • •

– Co to za szum w ostatnich ławkach?

– To tylko Iksiński, proszę pani, otworzył atlas na stronie z wodospadem Niagara..!

• • •

Dyrektor szkoły po zakończonym apelu:

– No, teraz wszyscy wychodzą, a reszta zostaje..!

• • •

Dlaczego orkiestra nie gra na moście? (Bo most to nie instrument)

(*Bartosz Węgrzyn, Warszawa*)

– Czy masz już samochód?
– Na razie zbieram...
– A ile już masz?
– Cztery wentyle i klakson...

(*Eliza Mias, Krzeszowice*)

